

## Zagłada czy ocalenie? - cz. I

---

Najpierw kilka fragmentów z książki "Potęga terażniejszości" Eckharta Tolle'a:



*Jeśli naprawdę nie jesteś w stanie nic zrobić, żeby zmienić swoje tu i teraz, a zarazem nie możesz wycofać się z bieżącej sytuacji, całkowicie ją zaakceptuj, rezygnując z wszelkiego oporu wewnętrznego. Fałszywe, nieszczęsne "Ja", które uwielbia pławić się we własnej niedoli, rozżaleniu bądź litości nad sobą, nie zdoła wtedy przetrwać. Na tym właśnie polega poddanie się. Nie jest oznaką słabości, lecz niesie z sobą wielką siłę. Tylko ktoś, kto się poddał, ma duchową moc. Kiedy się poddasz, uwolnisz się wewnątrz od sytuacji. Może się wówczas okazać, że zmieni się ona bez żadnego twojego udziału.*

\*\*\*

*...na głębszym poziomie już teraz jesteś pełny i gdy to sobie uświadomisz, wszystkiemu, co robisz, towarzyszy rozigrana, radosna energia. Ponieważ uwolniłeś się od czasu psychicznego, w twoich dążeniach nie ma już ponurej determinacji i nie powoduje tobą lęk, gniew, niezadowolenie ani potrzeba stania się kimś...*

*Nie szukasz stałości tam, gdzie nie sposób ją znaleźć: w świecie upostaciowionym, w świecie zysków i strat, nadziei i śmierci.*

*Stres powstaje, kiedy jesteś "tu", ale wolałbyś być "tam", lub będąc w terażniejszości, chcesz przenieść się w przyszłość. Przyszłej sytuacji nie sposób sprostać, bo ona najzwyczajniej w świecie nie istnieje. Jest tylko stworzonym przez umysł widmem.*

*Czekanie to stan umysłu, polegający na tym, że pragniesz przyszłości, odtrącając terażniejszość. Odtrącasz to, co masz. Ilekroć na coś czekasz, bezwiednie wywołujesz konflikt wewnętrzny między swoim tu i teraz, w której wolałbyś być, a czysto projekcyjną przyszłością, w której być chciałbyś.*

\*\*\*

*...fałszywe, nieszczęśliwe "Ja", zbudowane na utożsamieniu z umysłem, żywi się czasem. Wie, że obecna chwila to dla niego wyrok śmierci, widzi więc w niej straszliwe zagrożenie. Zrobi wszystko, co w jego mocy, żeby cię wyrwać z terażniejszości. Będzie się starało nadal cię więzić w pułapce czasu*

### **Komentarz:**

W języku religijnym nazwiemy to kuszeniem przez diabła. Z tym, że istnieje tutaj pewien paradoks. Czart podsuwa pewną ofertę i mówi: "zrób to teraz". Jeżeli nieszczęśnik ulegnie, wówczas **diabeł staje się panem jego przyszłości i przeszłości. "Potępieniem" nazwiemy zatem radykalne wyłączenie świadomości z obszaru "tu i teraz".**



Z kolei powrót w przestrzeń Obecności i Istnienia nazwać można "zbawieniem". Czyż nie tak należałoby interpretować historię dwóch łotrów, którzy zostali przybici do krzyża razem z Chrystusem? Jeden z nich wciąż pozostawał w urojeniach czasu, drugi rozpoznał własną sytuację egzystencjalną, kierując strumień światła świadomości na chwilę obecną. W tym momencie cała jego kryminalna przeszłość rozwiewa się jak dym, w Księdze Boskich Przeznaczeń jakiegokolwiek jej ślady zostają usunięte, a "łotr" wejdzie razem z Chrystusem do Bożego Królestwa.

Znaleźliśmy się w krytycznym momencie rozwoju naszej cywilizacji. Tańczymy na krawędzi, i po jednej stronie jest zagłada, po drugiej ocalenie. Współczesny paradygmat istnienia, nazwijmy go technologiczno - konsumpcyjnym, wydaje się nie do utrzymania. Nowego jeszcze nie widać. W tym kontekście ocalenie wydaje się wysoce problematyczne.

---

Autor: Jan Stasica

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://eioba.pl)